



## Podwodne projekty wynalazcy z OSP

**Kilka lat temu OSP ORW „Pinoter” udało się pozyskać wyjątkowego specjalistę od hydrografii.**

W wieku 14 lat zbudował zdalnie sterowanego robota, który poruszał się pod wodą. Potem skonstruował sonar do poszukiwań i rozpoznania morskiego dna. Teraz pracuje nad kolejnym, który pozwala określić znalezisko bez konieczności schodzenia płetwonurka pod wodę. Dowódca Specjalistycznej Grupy Ratownictwa Wodnego PSP i nurek instruktor MSW twierdzi, że to jeden z lepszych na Dolnym Śląsku specjalistów od hydrografii.

To było pięć lat temu. Mieszkający po sąsiedzku Wiesław Świder, wiceprezes legnickiej OSP – Oddział Ratownictwa Wodnego „Pinoter”, zaproponował Markowi Nedwidkowi, by wstąpił do OSP. To nie była przypadkowa oferta.

### **Robot na dnie jeziora**

Mający wówczas 25 lat, Marek Nedwidek współpracował już wcześniej z druhami wodniakami i dał się poznać jako młody człowiek o nietuzinkowych zainteresowaniach. W wieku 14 lat skonstruował zdalnie sterowanego robota, który poruszał się pod wodą na gasienicach.

/.../

Przekonując Marka do wstąpienia w szeregi OSP ORW „Pinoter”, Wiesław Świder trafił w dziesiątkę. Dzięki temu jeszcze jeden młody człowiek uzyskał nowe możliwości rozwoju swoich zainteresowań i zdolności. A OSP zyskała nowego, znającego się na rzeczy i chętnego do działania druha. Jak w każdym, tak i w tym przypadku, występuje bowiem naturalna prawidłowość. Członkami OSP wyspecjalizowanymi w jakiejś dziedzinie, np. ratownictwa wysokościowego, wodno-nurkowego, chemicznego itp., są zazwyczaj pasjonaci danej dyscypliny, którzy będąc równocześnie ratownikami, niosą pomoc w sytuacjach zagrożenia.

/.../

Podczas wypraw na Bałtyk Marek odkrył sporo zatopionych ciekawych obiektów. Do takich należy niewątpliwie wrak pogłębiarki parowej, egzemplarze broni z okresu II wojny światowej czy stary kuter.

/.../

Mł. bryg. Ryszard Patora, dowódca JRG KM PSP w Legnicy, dowódca Specjalistycznej Grupy Ratownictwa Wodnego Legnica – 2 i nurek instruktor MSW, mówi: – Znam Marka od pięciu lat, a więc praktycznie od początku jego wstąpienia do OSP. W moim przekonaniu jest to jeden z lepszych na Dolnym Śląsku specjalistów od hydrografii. Dzięki sporządzonym przez niego mapom jezior, na których m.in. zaznaczone są głębokości akwenu, możemy w danym miejscu organizować i skutecznie prowadzić akcje poszukiwawcze.